

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 lipca 2019 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu w Wydziale III Karnym

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Danuta Kasprzyk

Protokolant: prot. sąd. Agata Płaczek

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej Poznań – Grunwald w Poznaniu Juliusza Łoś

po rozpoznaniu w dniach 13.11.018 roku, 16.01., 9.04., 24.06.2019 roku sprawy:

1. D. K. (1) urodzonego (...) w O. syna M. i J.

oskarżonego o to, że:

I. w okresie od dnia 25 lipca 2017 roku do dnia 27 lipca 2017 roku w P., działając wspólnie i w porozumieniu z J. C. (1), M. M. (1) i M. K. (1) dokonał kradzieży samochodu turystycznego typu kamper M. (...) nr rej. (...) i nr VIN (...) należącego do firmy (...) o wartości 278.700 złotych stanowiącego mienie znacznej wartości w ten sposób, że kierował popełnieniem tego czynu zabronionego wskazując poszczególnym osobom zaangażowanym w ten występek czas i sposób wykonania konkretnych czynności skutkujących zaborem przedmiotowego pojazdu

tj. o przestępstwo z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.

2. M. K. (1) urodzonego (...) w S., syna M. i K. zd. S.

oskarżonego o to, że:

II. w okresie od dnia 25 lipca 2017 roku do dnia 27 lipca 2017 roku w P., działając wspólnie i w porozumieniu z M. M. (1), J. C. (1) i D. K. (1) pomógł w dokonaniu kradzieży samochodu turystycznego typu kamper M. (...) nr rej. (...) i nr VIN (...) należącego do firmy (...) o szacunkowej wartości 278.700 złotych stanowiącego mienie znacznej wartości w ten sposób, że koordynował działania J. C. (1) poprzez przekazywanie poleceń K. K. (1) co do sposobu dalszego działania zamierzającego do kradzieży przedmiotowego pojazdu

tj. o przestępstwo z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.

1. Oskarżonego **D. K. (1)** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu przestępstwa z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 19 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 33 § 2 k.k. wymierza mu karę 1 (jednego) roku i 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywny w wysokości 400 (czterystu) stawek dziennych w kwocie po 20 (dwadzieścia) złotych każda.

2. Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet wymierzonej oskarżonemu D. K. (1) kary pozbawienia wolności zalicza okres tymczasowego aresztowania w sprawie od dnia 16 sierpnia 2017 roku godzina 17.10 do dnia 17 stycznia 2018 roku godzina 17.10.

3. Oskarżonego **M. K. (1)** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu przestępstwa z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 19 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art.

37b k.k. i art. 33 § 2 k.k. wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności, 2 (dwóch) lat ograniczenia wolności zobowiązując oskarżonego do wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 (trzydziestu) godzin miesięcznie oraz grzywny w wysokości 200 (dwustu) stawek dziennych w kwocie po 20 (dwadzieścia) złotych każda.

4. Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet wymierzonej oskarżonemu M. K. (1) kary pozbawienia wolności zalicza okres tymczasowego aresztowania w sprawie od dnia 23 sierpnia 2017 roku godz. 6.30 do dnia 18 lutego 2018 roku godz. 6.30.

5. Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwalania oskarżonych z obowiązku zwrotu kosztów postępowania i nie wymierza im opłaty.

SSO Danuta Kasprzyk

Sygn. akt III K 114/19

UZASADNIENIE

D. K. (1) i M. K. (1) poznali się w zakładzie karnym na terenie N. gdzie razem odbywali kary pozbawienia wolności. Latem 2017 roku spotkali się ponownie w miejscowości S., gdzie D. K. (1) wykonywał obowiązki służbowe. W ich spotkaniach uczestniczył M. M. (1), który wówczas współpracował z D. K. (1), a M. K. (1) przywoził z uwagi na fakt, iż ten nie posiadał prawa jazdy. Były to początkowo spotkania towarzyskie. W trakcie jednego z takich spotkań powstał jednak plan dokonania kradzieży samochodu typu kamper. D. K. (1) stwierdził, iż jest zainteresowany posiadaniem takiego samochodu dla celów prywatnych. M. M. (1) stwierdził, że może mu pomóc. Podczas kolejnych spotkań, w których uczestniczył również M. K. (1), D. K. (1) przedstawił plan polegający na tym, iż M. M. (1) wypożyczy samochód z wypożyczalni przez niego wskazanej, a następnie odstawi go w umówione miejsce, skąd D. K. (1) go zabierze. Za udział w całym przedsięwzięciu D. K. (1) obiecał M. M. (1) 20.000 zł oraz darowanie zaległej pożyczki w kwocie 3.000 zł. Ustalili wspólnie, że M. K. (1) będzie pośredniczył w kontaktach między nimi w tej sprawie. Podczas kolejnego spotkania D. K. (2) powiedział M. M. (1) by ten wypożyczył kampera z wypożyczalni (...)w miejscowości Ł. w woj. (...).

W dniach 11.07.2018 – 12.07.2017 M. M. (1) spotkał się z J. C. (1) – znajomym, który mieszkał wówczas na tym samym piętrze w bloku i zaproponował mu udział w przestępstwie, informując iż kamper najpierw ma zostać przez niego wypożyczony, a następnie ma on umożliwić jego kradzież. Zaproponował J. C. (1) 5.000 zł tytułem wynagrodzenia.

Następnego dnia M. M. (1) spotkał się M. K. (1) koło jego bloku i przekazał mu, że J. C. (1) zgadza się na współdziałanie przy kradzieży campera. M. K. (1) skontaktował się z D. K. (1), który wskazał, że wypożyczenie ma nastąpić w piątek 14.07.2017 r. 13.07.2017 roku wieczorem M. K. (1) przekazał M. M. (1) pieniądze na zatankowanie samochodu, którym miał wspólnie z J. C. (1) dojechać do wypożyczalni. Przekazał im również kartę SIM i telefon, z którego mieli kontaktować się z D. K. (1).

W dniu 14.07.2017 roku M. M. (1) i J. C. (1) pojechali do wypożyczalni w miejscowości Ł.. Zawiózł ich tam znajomy M. M. (1) K. S. (1), któremu powiedzieli jedynie iż podwozi ich na wakacje nad morze. W trakcie jazdy J. C. (1) dzwonił ze swojego telefonu do wypożyczalni tłumacząc, że będzie później niż przypuszczał, i czy w takim razie będzie w dalszym ciągu możliwe wypożyczenie campera. Z informacji przekazanej przez pracownika wypożyczalni dowiedział się, że nie będzie z tym problemu tylko musi dotrzeć do 18:00 na miejsce. Na przekazany przez M. K. (1) telefon zadzwonił D. K. (1) i powiedział, że będzie czekał na M. M. (1) i J. C. (1) na stacji benzynowej, która znajduje się przy rondzie w miejscowości Ł.. Po dotarciu na umówione miejsce M. M. (1) sam udał się na wcześniej wskazane telefonicznie przez D. K. (1) miejsce spotkania. Podczas spotkania D. K. (1) przekazał M. M. (1) pieniądze w kwocie 6.000 zł na wypożyczenie campera. Nadto polecił aby po wypożyczeniu samochodu M. M. (1) i J. C. (1) przyjechali w to samo miejsce tj. na stację benzynową, ale nie powiedział po co. J. C. (1) udał się następnie pieszo do wypożyczalni.

Po wypożyczeniu kampera M. M. (1) i J. C. (1) udali się na w/w stację benzynową. Podszedł tam do nich D. K. (1). Zauważyli, że ma on zasłoniętą twarz i założony kaptur. D. K. (1) tłumaczył, że zrobił to aby kamery nie zarejestrowały jego wizerunku. D. K. (1) odjechał kamperem, a J. C. (1) i M. M. (1) wrócili do P. razem z K. S. (1).

W okresie czasu w jakim D. K. (1) dysponował kamperem dokonał on wymiany układu stacyjki zastępując oryginalną stacyjkę układem z innego samochodu, który odpowiadał danymi fabrycznymi numerowi VIN, który zamierzał w późniejszym czasie „wszczepić” w miejsce oryginalnego.

Po powrocie do P. M. M. (1) przesłał się kontaktować z J. C. (1), nie odbierał od niego telefonów. W dniu 21.07.2018 r. z J. C. (1) skontaktował się M. K. (1) (dzwoniąc z numeru telefonu komórkowego jaki wcześniej otrzymał od M. M. (1)). Ustalili wówczas, że spotkają się w K. w okolicach sklepu sieci (...) przy ul. (...). Po przybyciu na miejsce spotkania J. C. (1) rozpoznał jako swojego rozmówcę znajomego M. M. (1) określanego przydomkiem (...), którym był M. K. (1). W trakcie spotkania M. K. (1) powiedział J. C. (1), że sprawą miał wiś zajmować M. M. (1), ale nie sprawdził się i teraz on będzie się z nim kontaktował. Polecił J. C. (1) aby ten przedłużył wypożyczenie kampera o kolejne cztery dni. W trakcie spotkania M. K. (1) skontaktował się telefonicznie z D. K. (1), który ponownie poinstruował J. C. (1), co konkretnie ma powiedzieć kontaktując się z wypożyczalnią przy przedłużaniu najmu kampera – a miał powiedzieć że wybiera się na (...). D. K. (1) zapewnił J. C. (1), że kradzież kampera jest aktualna. M. K. (1) po raz kolejny przypomniał J. C. (1), iż to on będzie dalej się z nim kontaktował telefonicznie w całej sprawie.

J. C. (1) już przy wykorzystaniu swojej karty SIM skontaktował się z wypożyczalnią i przedłużył okres wypożyczenia do dnia 24.07.2017 r. do godz. 16:00. Po spotkaniu, jeszcze tego samego dnia, (...) jeszcze kilkakrotnie kontaktował się z J. C. (1) aby poinstruować go o miejscu kolejnego spotkania do którego miało dojść w okolicach (...) węzła autostrady (...) w kierunku na Ł..

W dniu 22.07.2017 r. na polecenie M. K. (1) J. C. (1) udał się wraz z nim w okolice ul. (...) w P.. Tam czekał już na nich D. K. (1) w zaparkowanym kamperze. Miał on założoną na twarz chustę oraz naciągniętą na głowę kaptur, co tłumaczył względami bezpieczeństwa. M. K. (1) z D. K. (1) pojechali kamperem się na parking przy sklepie (...) w okolicach ul. (...). J. C. (1) pojechał za nimi swoim samochodem A. (...) o nr rej. (...). Po zaparkowaniu podszedł do kampera i w trakcie rozmowy zapytał, co ma mówić kiedy będzie zgłaszał kradzież kampera. D. K. (1) powiedział aby mówił, że był w M., D., G. oraz nad jakimś jezioro na Ś.. Nadto poinformował, że o kradzież ma być zgłoszona w dniu 24.07.2017 r. w P., a nie na P.. D. K. (1), M. K. (1) oraz J. C. (1) ustalili, iż kamper zostanie zaparkowany na ul. (...) w P., niedaleko miejsca zamieszkania J. C. (1) i zostanie przez niego wyczyszczony a sam J. C. (1) miał zostawić w środku swoje odciski palców. Zgodnie z poleceniem D. K. (1) miał jeszcze w niedzielę trochę pojeździć kamperem, w poniedziałek około godz. 10:00 sprawdzić czy pojazd został już skradziony, a następnie zgłosić fakt kradzieży na Policji. J. C. (1) wraz z M. K. (1) pojechali kamperem do miejsca zamieszkania M. K.. Po jego wysadzeniu J. C. (1) około godz. 02:00 zaparkował kampera na ul. (...). Wówczas to przypomniał sobie, że w poniedziałek 24.07.2017 r. musi stawić się na godz. 10:00 w sprawach służbowych w W., a więc nie będzie mógł wykonać planu zgłoszenia kradzieży. Skontaktował się z M. K. (1), który stwierdził iż musi ustalić zmianę planów z D. K. (1) i zadzwoni następnego dnia.

W dniu 23.07.2017 r. J. C. (1) i M. M. (1) umówili się na spotkanie i jeździli kamperem po P. będąc m.in. nad j. R. i w S.. Wówczas to M. M. (1) dowiedział się tym, że kradzież ma być zgłoszona w P. i stwierdził że J. C. (1) ma nie zgłaszać tej kradzieży w P.. M. M. (1) skontaktował się telefonicznie z M. K. (1) i starał się ustalić powód zmiany wcześniejszych planów i oraz dlaczego M. K. (1) w całości przejął koordynację przedsięwzięcia. Po tej rozmowie M. M. (1) poradził J. C. (1) aby oddał samochód do wypożyczalni ponieważ jest bardzo prawdopodobne, że M. K. (1) i D. K. (1) „porobią” go i będzie mieć kłopoty. Z przejażdżki mężczyźni wrócili do P. około godz. 21:00 i odstawili samochód nie na ul. (...), ale na znajdującej się w pobliżu ul. (...). J. C. (1) zdecydował że pojazd zwróci do wypożyczalni, a M. M. (1) zadeklarował się, że w związku z wyjazdem J. C. (1) do W. znajdzie kogoś kto zwróci samochód do miejsca wypożyczenia.

W tym też dniu wieczorem do P. przyjechał D. K. (1). M. K. (1) próbował skontaktować się z J. C. (1), jednak ten nie odbierał już od niego telefonów. M. K. (1) zgodził się więc zaprowadzić D. K. (1) do miejsca zamieszkania M. M. (1) celem wyjaśnienia co się dzieje. Nie byli jednak pewni gdzie ten mieszka, co spowodowało pomiędzy nimi sprzeczkę. M.

K. (1) wrócił do domu, a natomiast D. K. (3) poszedł w okolice miejsca zamieszkania M. M. (1) i spotkał go przypadkowo na ulicy. M. M. (1) ostatecznie wskazał D. K. (1) miejsce parkowania campera na ul. (...) i oświadczył, że samochód jest do wzięcia i można finalizować całe przedsięwzięcie. Nadto powiedział, że w domu ma kluczyki do pojazdu oraz dokumenty i przekaże je D. K. (1). M. M. (2) stwierdził również, że kradzież nie będzie zgłaszana. D. K. (1) miał już przy sobie jeden z kluczyków do przeinstalowanej wcześniej przez niego stacyjki więc samochód zabrał. Pojechał nim do C. gdzie zaparkował samochód w jednej z hal magazynowo - produkcyjnych użytkowanych przez jego znajomego J. O., a tam rozpoczął prace zmierzające do zmiany numeru VIN przedmiotowego pojazdu.

M. M. (1) natomiast kluczyki do campera zostawił u swojego ojca S. skąd odebrać je miał K. S. (1), który na prośbę M. M. (1) miał odstawić campera do wypożyczalni. Na ul. (...) stwierdził, że samochodu tam nie ma. Nie mógł skontaktować się telefonicznie ani z M. M. (1) ani z jego ojcem więc po prostu udał się na trening. Po pewnym czasie skontaktował się z nimi M. M. (1) pytając jak daleko jest już w drodze do wypożyczalni. Wtedy też K. S. (1) poinformował go, że samochodu nie było w podanym mu miejscu parkowania.

Ponieważ M. M. (1) nie informował J. C. (1) o tym, czy Kamper do wypożyczalni został odstawiony, J. C. (1) postanowił udać się do Ł. i sprawdzić na miejscu czy samochód został zwrócony. Kampera na miejscu nie było, ustalił więc z właścicielem wypożyczalni, że podejmie działania zmierzające do jego odnalezienia. Nawiązał w końcu kontakt telefoniczny z M. M. (1) i K. S. (1). M. M. (1) zapewnił do że jego ojciec przekazał klucze od kampera K. S. (1) i jest przekonany iż kamper został zwrócony. K. S. (1) powiedział mu, że nie doszło do przekazania mu kluczy i dokumentów, a samochodu nie było w podanym przez M. M. (1) miejscu.

J. C. (1) postanowił zgłosić kradzież pojazdu. W związku z powyższym udał się do Komendy Miejskiej Policji w P., gdzie początkowo podawał wersję, w której pominął wszystkie okoliczności dotyczące istoty sprawy, jednakże w związku z narastającymi wątpliwościami w trakcie rozpytania ze strony dyżurującego funkcjonariusza ostatecznie ujawnił rzeczywisty przebieg zdarzeń.

Skradziony kamper został odnaleziony w hali magazynowej przy ul. (...) w C.. W chwili ujawnienia samochód był częściowo zdemontowany i nosił ślady działalności mającej na celu wymianę oryginalnych numerów VIN poprzez tzw. „wklejkę” z innego pojazdu. Powołano biegłego z zakresu mechanoskopii który w wydanej opinii stwierdził, że pionowa przegroda komory wlotu powietrza zawiera fragment z naniesionym wtórnym numerem nadwozia, który został wspawany w karoserię pojazdu po wcześniejszym wycięciu takiego samego elementu karoserii pojazdu z pierwotnym - oryginalnym numerem identyfikacyjnym pojazdu oraz że klucze zabezpieczone od J. C. (1) oraz w firmie (...) są kluczami oryginalnymi, natomiast klucz zabezpieczony w ujawnionym pojeździe jest podrobiony.

Powołano również biegłego z zakresu wyceny wartości pojazdów który wskazał, iż wartość rynkowa samochodu M. (...) z wyposażeniem kempingowym wykonanym w styczniu 2017 r. przedstawionego do badania na miesiąc dokonania zaboru tego pojazdu przy założeniu, że w chwili dokonania przestępstwa był on kompletny i sprawny technicznie wynosiła 278.700,00 zł.

Oskarżeni J. C. (1) i M. M. (1) zostali prawomocnie skazani za popełnienie przestępstwa z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. wyrokiem Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 28 września 2018 roku w sprawie. XVI K 206/18 (k. 1451).

Oskarżony **D. K. (1)** ma 32 lata, posiada wykształcenie gimnazjalne, jest kawalerem, nie ma nikogo na utrzymaniu. Był wielokrotnie karany (k. 1574)

Oskarżony **M. K. (1)** ma 54 lata, ma wykształcenie zawodowe, z zawodu jest górnikiem, był karany (k. 1571)

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie: częściowo wyjaśnień D. K. (1) (k. 1510v-1511 w zw. z k. 252-254, 259-260, 429-437, 675-676), M. K. (1) (k 1511-1511v w zw. z k. 324-327, 335-336, 686-688)) zeznań świadków: J. C. (1) (k. 1511v-1514 w zw. z k. 62-65, 86-88, 91-92, 484-485, 738-740, 742-744), M. M. (1) (k. 1514v-1515v w zw. z k. 131-138, 151-153, 414-421, 478-480, 691-693), Z. N. (k. 1516), M. B. (k. 1586v-1587v w zw. z k.

1-2, 240-241), Ł. D. (k. 1587v-1588 w zw. z k. 361-362), D. M. (k. 1588-1589), K. M. (k. 1589 w zw. z k. 357-358), , A. D. (k. 1713v w zw. z k. 366-367), J. O. (k. 1713v w zw. z k. 363-364, 376-377), M. S. (k. 1714 w zw. z k. 472), K. S. (1) (k. 1737 w zw. z k. 462-466), W. C. (k. 1737 w zw. z k. 110, 147-148), opinii biegłego R. W. (k. 1589v-1590v w zw. z k. 707-708) oraz na podstawie pozostałych dokumentów zebranych w aktach sprawy a ujawnionych na rozprawie.

Oskarżony D. K. (1) przyznał się do posiadania samochodu będącego przedmiotem postępowania oraz do przerobienia pola numerowego tego samochodu. (k. 252-254). W toku postępowania przygotowawczego wyjaśnił, że samochód typu kamper został przez niego zakupiony od mężczyzny o pseudonimie (...) czyli od M. M. (1). Z jego dalszych wyjaśnień wynika, że inicjatorem kradzieży kampera miał być M. M. (1), który zaproponował „załatwienie” kampera, a następnie zorganizował wszystkie podjęte działania. To M. M. (1) zaproponował wypożyczalnię, z której zostanie zabrany samochód oraz przekazał mu telefon komórkowy, którego miał używać w kontaktach dotyczących tej sprawy. Za dostarczenie kampera M. M. (1) miał otrzymać 20.000 zł oraz umorzenie pożyczki w kwocie 3.000 zł. Potwierdził fakt spotkania się z M. M. (1) i J. C. (1) w miejscowości Ł. bezpośrednio po wypożyczeniu przez nich kampera i przejęcia od nich w tym miejscu przedmiotowego samochodu oraz przekazania M. M. (1) pieniędzy w kwocie około 14.000 zł, co miało stanowić częściową zapłatę za samochód. D. K. (1) składając wyjaśnienia wskazał, iż miał pełną świadomość, że samochód będzie przedmiotem sfingowanej kradzieży. Wyjaśnił, że na jego prośbę w sprawę tę zaangażował się też M. K. (1), który utrzymywał kontakt telefoniczny z J. C. (1) i M. M. (1). Po odebraniu samochodu od J. C. (1) i M. M. (1) jeździł nim przez kilka dni aby go wypróbować i przekonać się czy pojazd będzie mu odpowiadał. Następnie zwrócił ten pojazd J. C. (1) aby można było dokończyć całe przedsięwzięcie i zgłosić kradzież. Podał, że w czasie gdy pojazd był jego dyspozycji dorobił do niego dodatkowy komplet kluczyków i później wykorzystując dorobione kluczyki zabrał kampera ze wskazanego przez M. M. (1) miejsca parkowania w P. (k. 429-437).

Tym wyjaśnieniem sąd dał wiarę. Znalazły one potwierdzenie w wyjaśnieniach osób współpodejrzanych oraz w innych dowodach np. wynikach przeszukania czy opinii biegłego z dziedziny mechanoskopii. Natomiast jako wykrętne sąd ocenił wyjaśnienia oskarżonego złożone przed sądem oskarżony bowiem nadal do zarzutu kradzieży przyznawał się, ale jednocześnie twierdził iż inicjatorem całego przestępstwa był M. M. (1) a on „zapłacił za samochód jakąś kwotę”. Oskarżony jednocześnie twierdzi iż był świadom dokonania kradzieży, przyznaje się do przerobienia pól numerowych pojazdu i jednocześnie twierdzi iż pojazd od M. miał po prostu kupić – co jest argumentacją całkowicie niespójną.

Oskarżony M. K. (1) w toku postępowania przygotowawczego przyznał się do zarzucanego mu przestępstwa i wyjaśnił, że nie brał udziału w żadnych działaniach związanych z samochodem marki M. (...). Potwierdził jedynie swoją znajomość z D. K. (1), związaną z wykonywaną przez niego pracą. Przesłuchiwany potwierdził, że zna osobę o imieniu M. jednakże nie kojarzy nazwiska M., tak samo jak nie kojarzy nazwiska C.. (k. 324-327)

Przed sądem oskarżony przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że został w „coś wplątany:”, on jedynie przekazywał K. to o co prosił go D. i uczestniczył w ich spotkaniach. Przyznał kontakty telefoniczne jakie utrzymywał z M. M.. W świetle wyjaśnień osób współpodejrzanych sąd nie miał żadnych wątpliwości w zakresie winy i sprawstwa M. K. (1), w ocenie sądu treść wyjaśnień oskarżonego złożonych na rozprawie wskazuje iż oskarżony ten również wątpliwości co do charakteru kontaktów z innymi oskarżonymi nie miał, a obecnie jedynie próbuje umniejszać swoją rolę enigmatycznie opisując czynności które podejmował.

Przesłuchani w niniejszym postępowaniu w charakterze świadków M. M. (1) i J. C. (1) podtrzymali złożone uprzednio w charakterze osób podejrzanych wyjaśnienia ora złożyli zeznania przed sądem w których szczegółowo opisali przebieg zdarzeń, własne role w tym przestępstwie oraz działania podejmowane przez inne osoby. Na podstawie treści ich zeznań sąd odtworzył w znacznej części stan faktyczny w sprawie. Zeznania tych osób przekonują dobitnie iż od początku, tj. od momentu w jakim świadkowie wspólnie udali się wypożyczyć kampera wiadomym dla nich było, iż pojazd ten jest przeznaczony na „układ” tj. dokonają jego kradzieży oraz że w tym zakresie współdziałają z (...) i D. K. (1). Ostatecznie świadkowie ujawniali również okoliczności, które świadczą dobitnie o tym iż organizatorem i inicjatorem całego pomysłu kradzieży oraz sposobu jej realizacji był D. K. (1). Cechą charakterystyczną zeznań tych świadków, podobnie jak wyjaśnień oskarżonych, było umniejszanie swoich własnych działań, roli i wiedzy na temat okoliczności przestępstwa oraz wzajemne oskarżanie o pełnienie wiodącej roli przez osoby inne. Wzajemne

kontakty telefoniczne K., M. i C., odbywające się często równolegle lub niezależnie od kontaktu z inną osobą powodowały, że każdy z uczestników przedsięwzięcia – przynajmniej w początkowej jego fazie – pozostawał w przekonaniu o wiodącej roli innej osoby. Na podstawie zeznań tych świadków sąd jednak ostatecznie ustalił, że to D. K. (1) był organizatorem kradzieży, wypożyczenie kampera z wypożyczalni było jedynie działaniem mającym na celu realizację zamiaru głównego kradzieży poprzez uprzednie wejście przez jednego ze współsprawców w posiadanie pojazdu. Zeznania tych świadków dowodzą, iż sprawcy byli przygotowani do realizacji celu np. poprzez kontakty za pośrednictwem uprzednio przygotowanych telefonów oraz że ostatecznie pojazd ten został „przejęty” przez D. K. (1), który podjął działania zmierzające do zmiany pól numerowych. Zeznania świadków dowodzą również tego iż każdy z nich zaangażował się w to przedsięwzięcie kierowany różnymi motywami. W ocenie sądu wyjaśnienia oskarżonych oraz zeznania w/w świadków dowodzą również tego iż w trakcie realizacji powziętego z góry planu doszło pomiędzy nimi do nieporozumień skutkujących zmianą planów.

Zeznaniom świadka **S. M.** sąd nie dał wiary. Świadek zeznał, iż jego syn faktycznie często go odwiedzał ale zaprzeczył aby ktokolwiek przekazywał mu kluczyki do jakiegoś pojazdu. Zeznanie świadka stoi w opozycji z wiarygodnymi i wzajemnie się potwierdzającymi twierdzeniami M. M. (1) i K. S. (1) w zakresie tego, iż S. M. dysponował kluczami od kampera i miał je przekazać K. S. po to, by ten odprowadził kampera do wypożyczalni. Twierdzeniom **K. S. (1)** w tym zakresie sąd dał wiary. Wiarygodnym dla sądu jest to, że K. S. (1) przekonawszy się, iż kamper nie stoi zaparkowany w miejscu wskazanym mu przez M. M. (1) zdecydował się nie czekać na przekazanie mu przez S. M. kluczyków i zaniechał dalszych czynności zmierzających do odprowadzenia kampera do wypożyczalni. W pozostałym zakresie tj. okoliczności i powodów dla których świadek zawoził M. i C. do miejscowości L., sąd dał wiary zeznaniom świadka M. M. (1) i J. C. (1) taki udział świadka potwierdzają.

Sąd dał wiary zeznaniom świadków **Z. N., J. O. oraz A. D.** nie znajdując podstaw do ich kwestionowania. W świetle treści wyjaśnień oskarżonego oraz wyników przeszukania nie ulega wątpliwości iż to oskarżony K. był osobą jaka pozostawiła skradzionego kampera na terenie hali magazynowej przy ul. (...) w C. oraz dokonywała w nim przeróbek.

Zeznaniom świadka **K. M.** sąd dał wiary. Zeznania te miały niewielkie znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie. Świadek w zasadzie potwierdza wyłącznie jedną okoliczność- a mianowicie to iż faktycznie był czas w jakim jej mąż M. M. (1) nie odbierał telefonów od J. C. (1) i kazał żonie przekazywać że go nie ma. Świadek nie znała jednak sytuacji, nie wiedziała z jakiego faktycznie powodu jej mąż unika kontaktu z C.. Okoliczność unikania takiego kontaktu wynika również z treści zeznań świadka **L. D.**, który opisał sytuację swojego kontaktu z M. M. (1) dniu 24.07.2017 roku, zeznał iż na prośbę m. M. sprawdzał czy kamper jest zaparkowany na ul. (...) i stwierdził iż go tam nie ma. Sąd nie znajduje podstaw do kwestionowania treści zeznań tego świadka.

Zeznaniom świadków **W. C. i D. M.** sąd dał wiary nie znajdując podstaw do kwestionowania wiedzy świadków która to wiedza wynika wyłącznie z relacji ich synów. Po zatrzymaniu tychże synów każdy ze świadków kontaktował się M. M. (1) i uzyskały od niego informacje częściowo sprzeczne. Świadek M. przed sądem opisała również własne relacje a M. M. (1) twierdząc iż żądał od nich tj. rodziców J. C. pieniędzy za odzyskanie samochodu syna.

Zeznaniom świadka **M. B.** sąd dał wiary. W zakresie okoliczności dotyczących wypożyczenia braku zwrotu kampera przez J. C. (1) to w ocenie sądu są to okoliczności niesporne, wynikające też z innych dowodów. W zakresie wartości przedmiotowego kampera, która to wartość ustalona przez biegłego była w toku rozprawy kwestionowana przez obronę sąd również dał wiary świadkowi, część jego twierdzeń została wykazana dokumentami. Warto podkreślić iż z zeznań świadka wynika że sam pojazd został przez firmę (...) zakupiony na 2 lata przed kradzieżą, było to auto nowe, ubezpieczone wówczas w zakresie AC. Następnie firma (...) dokonała zabudowy tego pojazdu we własnym zakresie, w wysokim wyposażeniu ponieważ samochód ten zabudowali na własne potrzeby związane z targami. Był to model pokazowy. Wykonana zabudowa nie była ubezpieczona w ramach AC. W pewnym momencie właścicielka firma zdecydowała o przeznaczeniu również tego pojazdu do wypożyczania i pierwszą osobą która ten pojazd wypożyczyła był J. C. (1). Świadek przedłożył do akt sprawy wycenę zabudowy wraz zeznaniem materiałów w/w pojazdu (k. 1707), który to dokument nie został zakwestionowany przez żadną ze stron. Następnie świadek opisał w jakim stanie technicznym pojazd ten firma odzyskała, a stan ten wynika również z treści opinii biegłego. Świadek podał iż pojazd

został naprawiony, firma uzyskała zgodę na nabicie nowych numerów i pojazd sprzedała, ale poniżej wartości, przy czym argumenty świadka w zakresie tego dlaczego pojazd został sprzedany za kwotę niższą niż jego rzeczywista wartość znalazły pełne uznanie sądu.

Zeznania świadków **P. O. i M. S.** okazały się nieprzydatne dla rozstrzygnięcia w sprawie.

Opinie biegłego **R. W.**, tak pisemną jak i ustne ich uzupełnienie w toku postępowania przygotowawczego i przed sądem, sąd ocenił jako rzetelną, fachową pełną i obiektywną. W trakcie rozprawy biegły wyjaśnił wszelkie wątpliwości sądu i w ocenie sądu również przekonująco uzasadnił jakie okoliczności stanowiły dla niego przyjęcie określonych parametrów oraz metodyki wyceny. Np. podał i uzasadnił przekonująco dlaczego wiodącym dla ocen był dla niego system infoekspert, , na jakiej podstawie i w jakich granicach dokonał korekty ceny pojazdu. Przedmiotem opinii biegłego było ustalenie wartości pojazdu kamper w okresie czasu w jakim dokonano zaboru, a nie rozliczenie nakładów jakie poczynił pokrzywdzony. Biegły wyjaśnił, iż oceny tej dokonał m.in. na podstawie oględzin pojazdu po jego odnalezieniu, a sąd ustalił, że sprawcy nie dokonywali zmiany jego wyposażenia. W ocenie sądu treść opinii biegłego oraz wniosków końcowych tej opinii koreluje z treścią dokumentów przedłożonych przez pokrzywdzonego (zwłaszcza k. 1707), treść tych dokumentów nie była kwestionowana, a obrońca pomimo zgłoszenia potrzeby uzupełnienia dokumentów księgowych pokrzywdzonego (k. 1710) ostatecznie nie domagał się dołączenia żadnych kolejnych dokumentów (k. 1714v, 1737).

Pozostałym dokumentom zebranych w aktach sprawy sąd dał wiarę, nie były one kwestionowane przez żadną ze stron.

Sąd zważył co następuje:

Na podstawie tak zebranych dowodów sąd uznał, iż oskarżeni D. K. (1) i M. K. (3) swoim zachowaniem wypełnili znamiona przestępstw im zarzucanych.

Sąd ustalił ponad wszelką wątpliwość, iż oskarżeni ci działali wspólnie i w porozumieniu ze sobą oraz dwoma innymi wyżej wskazanymi, a już prawomocnie skazanymi osobami.

Ustalono bezspornie, iż D. K. (2) pełnił wiodącą rolę w popełnieniu przestępstwa kradzieży kampera. To on był pomysłodawcą sposobu popełnienia przestępstwa, to on przedstawił początkowo M. K. (3) i M. plan popełnienia tegoż przestępstwa, to on „przejął” samochód wypożyczony przez M. M. (1), to on w pojeździe tym dokonał zmian mających na celu uniemożliwienie lub utrudnienie jego identyfikacji i to on pojazd ukrył. Kierownicza rola tego oskarżonego wyrażała się w tym, iż rozdział zadań dla poszczególnych osób nastąpił wg pomysłu i wzorca tegoż oskarżonego, a w trakcie realizacji całego pomysłu to on wydawał pozostałym współsprawcom polecenia, zadbał o sposoby komunikacji. W ocenie sądu to również ten oskarżony w taki sposób manipulował pozostałymi, że częstokroć dochodziło do sytuacji wyżej opisanych, skutkujących sprzecznościami w zakresie przekazywanych informacji, a celem tego było faktyczne ukrycie roli oskarżonego K. oraz ostatecznego miejsca położenia pojazdu.

Oskarżony M. K. (3) z pozostałymi współpracował w ten sposób, że udzielił pomocy w dokonaniu przestępstwa. Jego rola od początku miała i faktycznie polegała na tym, iż przekazywał informacje pomiędzy D. K. (1) a J. C. (1). To on de facto kierował działaniami tegoż ostatniego, ponieważ to przez niego przekazywane informacje pomagały D. K. w realizacji powziętego zamiaru, a J. C. w wypełnieniu roli kolejnej osoby przyczyniającej się do skutecznej realizacji planu kradzieży.

Oskarżeni dokonali kradzieży pojazdu. Dla wejścia w jego posiadanie nie musieli pokonywać żadnych fizycznych zabezpieczeń pojazdu z uwagi na przyjęty model działania, plan przestępstwa – wejście w posiadanie pojazdu przez jednego ze współsprawców drogą legalną, poprzez jego wypożyczenie. Zdaniem sądu dokonali oni kradzieży pojazdu, a nie jego przywłaszczenia. Ani D. K. (1), ani M. K. (3) nie weszli w posiadanie tego pojazdu drogą legalną, nie został im ten pojazd w żaden sposób oddany w posiadanie czy powierzony przez pokrzywdzonego. Tego rodzaju rozważania teoretycznie można by przeprowadzać względem współsprawcy wypożyczającego pojazd tj. M. M. (1), ale po pierwsze osoba ta została już skazana i to za przestępstwo kradzieży a nie przywłaszczenia, a ponadto w stanie faktycznym w

sposób nie budzący wątpliwości ustalono, iż jeszcze przed wypożyczeniem kampera powstał u oskarżonych zamiar jego kradzieży, a jego wypożyczenie przez inną osobę miało być jedynie sposobem na dokonanie tejże kradzieży.

W ocenie sądu jest również trafna kwalifikacji z art. 294 k.k. Ustalono bowiem opinią biegłego, iż w momencie kradzieży pojazd ten był wart szacunkowo co najmniej 278.700 zł. Jak wskazano wyżej określona wartość nie została skutecznie podważona. W tym miejscu warto zauważyć, że obrona podważając wnioski biegłego (nawet gdyby przyznać trafność jej argumentów czego sąd nie przyjął) w żaden sposób nie uprawdopodobniła faktu, iż wartość pojazdu mogłaby oscylować poniżej kwoty 200.000 zł, a przedstawiona przez oskarżyciela posiłkowego kalkulacja kosztów poniesionych na zabudowę tego pojazdu dobitnie wykazuje prawidłowość wniosków końcowych opinii biegłego.

Za popełnione przestępstwa sąd wymierzył D. K. (1) karę 1 roku i 10 miesięcy pozbawienia wolności i grzywny w wymiarze 400 stawek dziennych w kwocie po 20 złotych każda, a M. K. (1) karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, 2 lat ograniczenia wolności zobowiązując oskarżonego do wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin miesięcznie oraz grzywny w wysokości 200 stawek dziennych w kwocie po 20 złotych każda.

W ocenie sądu tak ukształtowane kary są adekwatne do tego co oskarżeni zrobili, do tego w jaki sposób i w jakim zakresie indywidualnie zaangażowali się w przestępstwo, adekwatne do skutku przestępstwa. Różnicowanie kar wynika przede wszystkim z roli oskarżonych: D. K. (1) pełnił rolę wiodącą, kierowniczą, M. K. jedynie pomógł w realizacji zamiaru. Kary te uwzględniają okoliczności podmiotowe (dotychczasowy tryb życia oskarżonych, ich karalność) oraz przedmiotowe (pojazd ostatecznie odzyskano, wprowadznie uszkodzony, ale w zakresie umożliwiającym jego naprawę, przywrócenie stanu prawnego i sprzedaż.)

Odnosząc się do wniosków w zakresie kar prezentowanych przez prokuratora sąd zauważa, że proponowane dla obu oskarżonych kary w realiach tej sprawy uznał za zbyt surowe, a nadto oskarżyciel w żaden sposób nie uzasadnił swojego stanowiska w zakresie konieczności wymierzenia kar obu osobom w zakresie wysokości tożsamy. Przecież sam oskarżyciel zauważył odmienne role w przestępstwie oskarżonych, co wyraził odpowiednimi kwalifikacjami – wydaje się więc, iż sprawiedliwym byłoby ich dostrzeżenie w ramach żądanego wymiaru kary. Ponadto oskarżyciel wyraził zgodę na całkowicie odmienne, znacznie łagodniejsze kary dla dwóch pozostałych osób pomagający w tym przestępstwie, a nie wykazał na czym odmiennosc zachowań M. K. w tym zakresie miałyby polegać. Wydaje się iż jego „pomoc” miała znacznie mniejszą wagę niż np. pomoc M. M., który gdyby nie zdecydował się wypożyczyć pojazdu być może doprowadził by do sytuacji, gdy do popełnienia przestępstwa w ogóle by nie doszło.

Obok kary pozbawienia wolności i ograniczenia wolności jako kontynuacji kary M. K. sąd wymierzył też kary grzywny z uwagi na ich odmienny – finansowy charakter. Oskarżeni działali z chęci sięgnięcia korzyści majątkowych więc taki rodzaj kary będzie stanowił dodatkowy wymiar wychowawczy oraz dolegliwość, której charakter być może w przyszłości skłoni oskarżonych do refleksji nad nieopłacalnością tego rodzaju aktywności.

Wbrew wnioskowi oskarżyciela posiłkowego sąd nie zasądził odszkodowania ani zadośćuczynienia w trybie art. 46 k.k.

W pierwszej kolejności stwierdzić należy, iż pełnomocnik oskarżyciela wniosek alternatywny o zasądzenie odszkodowania/zadośćuczynienia złożył dopiero w mowie końcowej. W trakcie przewodu sądowego ani strona ani jej pełnomocnik nie sygnalizowali tego wniosku, a co za tym idzie sąd z urzędu nie przejawiał inicjatywy dowodowej w zakresie wykazywania szkody. Również oskarżyciel w trakcie trwania procesu nie prowadził postępowania dowodowego w tym zakresie np. nie przedłożono nawet faktury sprzedaży w/w pojazdu po naprawie, a więc de facto nie wiadomo jaką konkretną kwotę oskarżyciel uzyskał tytułem jego sprzedaży (z zeznań świadka B. wynika jedynie iż sprzedaż nastąpiła za kwotę 220.000-230.000 zł), nie wykazano wysokości żadnych sygnalizowanych przez świadka nakładów np. związanych z koniecznością uzyskania kolejnych legalnych numerów pojazdu. Szkoda dotychczas niepokryta nie została więc wykazana. Wniosek o alternatywne zasądzenie zadośćuczynienia sąd uznał za chybiony z uwagi na fakt, iż nie sposób uznać by oskarżyciel wysokości szkody nie był w stanie wykazać - po prostu się tego nie podjął. Sąd uznaje, iż w przypadku strat stricto majątkowych zasądzenie zadośćuczynienia w

miejsce odszkodowania jest możliwe wyłącznie w szczególnie uzasadnionych wypadkach – sytuacjach gdy szkoda jest wykazana oczywiście a jej wysokość niemożliwa do określenia nawet w sposób przybliżony.

Po wtóre należy wskazać, iż wartość pojazdu oszacowano na nieco ponad 278.000 zł, pokrzywdzony pojazd odzyskał uszkodzony w stopniu niewielkim, odzyskał w wyniku jego dalszej sprzedaży kwotę co najmniej 220.000 zł oraz łącznie 60.000 zł od skazanych M. i C. - zasądzono od nich w trybie art. 46 k.k. kwoty po 30.000 zł. (niezależnie od tego czy kwoty te już zapłacili pokrzywdzony może dochodzić tych należności w drodze egzekucji jaki kwot już prawomocnie przyznanych). Zasądzenie dalszej kwoty 100.000 zł (po 50.000 zł od każdego z oskarżonych) jest nieuzasadnione w żaden sposób.

Jedynie na marginesie sąd zaznacza, iż nie wie jakie okoliczności skłoniły oskarżonych i sąd w innym składzie do przyjęcia i wydania rozstrzygnięcia w trybie art. 46 k.k. w zakresie kwoty 7 30.000 zł.

Po trzecie oskarżyciel nie przedstawił żadnej argumentacji dla poparcia żądania zadośćuczynienia w kwotach właśnie po 50.000 zł. Nie wskazał żadnych okoliczności sprawy, do których sąd mógłby się odwołać przywołując taką wysokość zadośćuczynienia (zwłaszcza w sytuacji gdy od pozostałych sprawców zasądzono kwoty po 30.000 zł a pokrzywdzony nie wykazał by po wrześniu 2018 roku następowały jego dalsze straty powiązane z faktem popełnienia przestępstwa.)

Na poczet orzeczonych kar pozbawienia wolności sąd zaliczył oskarżonym okres tymczasowego aresztowania w sprawie.

Od konieczności zwrotu kosztów sądowych oraz opłaty sąd oskarżonych zwolnił uznając iż nie byłoby wstanie ich ponieść z uwagi na sytuację osobistą, rodzinną i dochody oraz przy uwzględnieniu konieczności poniesienia kary finansowej na nich nałożonej.

SSO. Danuta Kasprzyk

ZARZĄDZENIE

1. Notować
2. Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć: prokuratorowi, adw. T., pełnomocnikowi oskarżyciela posiłkowego
3. Poinformować prokuratora iż sąd nie może przesłać akt sprawy z uwagi na zapowiedź apelacji również innych stron.
4. Za 14 dni

SSO. Danuta Kasprzyk